

Sygn. akt III Ca 50/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) SSO Tomasz Białka
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego J. B. działającego przez matkę M. B.

przeciwko G. N.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt III RC 152/13

oddala apelację.

Sygn. akt III Ca 50/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 czerwca 2013r. M. B. jako przedstawicielka ustawowa wniosła o podwyższenie alimentów na rzecz jej syna J. B. od jego ojca – G. N. wynikających z wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 18 października 2006r. w sprawie sygn. akt III RC 206/06 z kwoty po 350 zł do kwoty po 600 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu powództwo to częściowo uwzględnił i wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 r. zasądził od pozwanego G. N. alimenty na rzecz małoletniego syna J. B. ur. (...) w kwotach po 500 złotych miesięcznie, poczynając od dnia 10 czerwca 2013 r. wszystkie raty płatne z góry do rąk matki małoletniego M. B., do dnia 10-go każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi w płatności którejkolwiek z rat (pkt I). W pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II). Zarządził zwrot pozwu G. N. o obniżenie alimentów (pkt III). Nakazał ściągnąć od G. N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 zł tytułem opłaty sądowej od

uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy (pkt IV), a pozostałe koszty między stronami wzajemnie zniósł (pkt V). Wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt VI).

Sąd Rejonowy ustalił, że dotychczasowy obowiązek alimentacyjny pozwanego względem małoletniego powoda w kwotach po 350 zł miesięcznie nałożony został na niego wyrokiem zaocznym z dnia 18 października 2006 r. Małoletni miał wówczas 8 lat.

Obecnie małoletni J. B. ma 15 lat, uczęszcza do II klasy gimnazjum. Małoletni jest wyrosniętym chłopakiem, dużo je i często musi mieć kupowane nowe ubrania. M. B. wspólnie z małoletnim zamieszkuje u swojego brata, u którego mieszka jeszcze młodszy brat. Powódka dokłada się do utrzymania domu, za światło płaci 50 zł, za gaz 20 zł, a za opał wszyscy domownicy zapłacili 1 500 zł. Matka małoletniego od 1 listopada 2013 r. podjęła pracę w charakterze obuwnika - szwaczki z wynagrodzeniem 1 500 zł netto miesięcznie, ostatnio, a to od 1 marca 2013 r. była osobą bezrobotną i przez 3 miesiące otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych w kwocie netto 1 981,89 zł za 3 miesiące. Od maja 2013r. M. B. uzyskuje zasiłek rodzinny w kwocie 106 zł miesięcznie, nie posiada żadnego majątku, ani samochodu.

Pozwany G. N. pozostaje w związku małżeńskim z A. N., z którego posiada dwoje małoletnich dzieci: W. N. lat 12 i M. N. lat 9. Pozwany nie mieszkał razem z żoną. G. N. z zawodu jest ślusarzem, pracuje dorywczo w Niemczech. Płaci alimenty na małoletniego J. nieregularnie, nie interesuje się małoletnim.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał, że od czasu nałożenia na pozwanego obowiązku alimentacyjnego nastąpiła istotna zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 kro, która to pozwala na uwzględnienie powództwa co do samej zasady. W związku z upływem czasu nastąpił wzrost usprawiedliwionych potrzeb małoletniego. Zwiększyły się koszty związane z jego wyżywieniem, ubraniem, koniecznością zakupu pomocy szkolnych. Zdaniem Sądu pozwany obecnie, z uwagi na swe możliwości płatnicze, jest w stanie partycypować w takich kosztach utrzymania małoletniego co do kwoty 500 zł miesięcznie. Miał tu Sąd na względzie, że pozwany jest młodym mężczyzną, posiada wykształcenie zawodowe i w związku z tym przy wykorzystaniu swoich zdolności i fachowej wiedzy przy podjęciu pracy zarobkowej w pełnym wymiarze może osiągać wyższe dochody. Wziął Sąd nadto pod uwagę, że pozwany założył nową rodzinę i nie mieszka z synem. Uznał, że skoro bezpośrednią pieczę nad małoletnim sprawuje wyłącznie matka dziecka, to pozwany swój obowiązek alimentacyjny poprzez łożenie na utrzymanie syna powinien realizować w większym stopniu.

Wyrok ten w pkt I, III i VI zaskarżył apelacją pozwany.

Zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 135 kro przez błędne ustalenie możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego oraz nieustalenie zakresu rzeczywistych usprawiedliwionych potrzeb małoletniego;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, m.in. że pozwany jest osobą młodą, ma możliwości prawidłowego wykorzystania swojego wykształcenia zawodowego i swoich zdolności i powinien łożyć na utrzymanie syna kwotę po 500 zł w sytuacji, gdy pozwany z uwagi na brak ofert nie pracuje zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, jego możliwości zarobkowania są ograniczone, łoży kwotę 500 zł na dwójkę dzieci z małżeństwa;
- naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez m.in. brak odniesienia się do dowodów na okoliczność faktycznej sytuacji pozwanego;
- naruszenia art. 138 kro przez przyjęcie wyłącznie w oparciu o fakt upływu czasu, że doszło do zmiany stosunków, przy jednoczesnym braku uwzględnienia faktu, jaki błędnie nie został wzięty pod uwagę już przy nakładaniu obowiązku alimentacyjnego w dotychczasowej wysokości, że pozwany ma na utrzymaniu oprócz pozwanego dwoje małoletnich dzieci;

- naruszenie art. 233 kpc przez przyjęcie, że matka małoletniego faktycznie ponosi wykazywane przez siebie wydatki – mimo, że nie zostało to wykazane żadnymi dokumentami, a ponadto nie uwzględniono sytuacji materialnej pozostałych osób tworzących wspólne gospodarstwo domowe z małoletnim powodem i jego matką;

- brak wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, a to usprawiedliwionych potrzeb powoda, nie ustalenie wysokości środków finansowych wydatkowanych na powoda tytułem alimentów przez jego matkę, nie przeprowadzenie dowodu z zeznań A. N. na okoliczność udziału pozwanego w kosztach utrzymania dzieci pochodzących z małżeństwa;

- brak obiektywizmu w ocenie okoliczności faktycznych na niekorzyść pozwanego przez stwierdzenie, że pozwany nie wykazał aby nie był w stanie świadczyć alimentów w podwyższonej wysokości, nie przedłożył żadnych stosownych dokumentów dotyczących aktualnej sytuacji majątkowej – z pominięciem ciężaru dowodowego ciężącego w tej sprawie na powodzie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, względnie zmniejszenie alimentów do kwoty 250 zł, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W sprawie nie zachodzą również uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz wnioski prawne wyciągnięte na ich podstawie i przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc ocenić trzeba jako chybiony. Przedstawiona na jego uzasadnienie argumentacja jest bezzasadna. I tak, w szczególności nie można zgodzić się z apelującym, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie mieści się w ramach oceny swobodnej, do jakiej Sąd jest uprawniony w świetle tego przepisu. O przekroczeniu granic oceny swobodnej można mówić jedynie wówczas, gdy rozumowanie Sądu nie odpowiada zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a takich uchybień nie można dopatrzeć się we wniosku Sądowi I instancji.

Żadnych zastrzeżeń nie wywołują ustalenia w zakresie wydatków, jakie ponosi matka małoletniego powoda. Wskazywane w tym zakresie przez apelującego sprzeczności w podawanych przez M. B. informacjach nie zachodzą. I tak, oczywistym jest, że wskazując w swych zeznaniach, że koszty za opał wynosiły 1 500 zł miała ona na myśli wydatki w tym zakresie wszystkich osób pozostających wspólnie z nią i małoletnim w gospodarstwie domowym („za opał zapłaciliśmy”- k. 20/2), podczas gdy podając w piśmie procesowym kwotę 400 zł (k. 24) określiła, w jakiej wysokości ona w tych kosztach partycypuje.

Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że Sąd dokonując ustaleń faktycznych opiera się nie na pismach procesowych stron lecz na przeprowadzonych dowodach. Tak też Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, za podstawę swych ustaleń przyjął nie oświadczenia M. B. zalegające w przedłożonych przez nią pismach procesowych ale jej zeznania. Podkreślić w tym miejscu jedynie można, że drobne rozbieżności wskazywane w apelacji w tym zakresie, zostały ustalone ostatecznie w sposób korzystny dla apelującego, tj. z przyjęciem niższych kwot wskazywanych jako wydatkowane na poszczególne media.

Za nieskuteczne ocenić trzeba z kolei zarzuty apelującego, w zakresie, w jakim dotyczyły oparcia się przez Sąd w ramach ustaleń jak powyżej wyłącznie na twierdzeniach matki małoletniego powoda, które to nie zostały poparte żadnymi dokumentami. W tym zakresie nie można stwierdzić żadnych uchybień proceduralnych.

Zważenia wymaga, że obowiązujący system proceduralny nie opiera się na legalnej teorii dowodowej. Brak jest zatem podstaw ku temu aby ad hoc jednym dowodom nadawać większe znaczenie aniżeli pozostałym. Nie można zatem pozbawiać znaczenia dowodu z zeznań M. B. z tego względu, że nie zostały one poparte żadnymi dokumentami. Choć przedłożenie takich dowodów co do zasady ocenić trzeba jako pożądane, to na względzie trzeba mieć tu przepis art. 230 kpc, który to stanowi, że jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, to Sąd fakty te może uznać za przyznane. Ponieważ M. B. zeznawała jako przedstawicielka małoletniego powoda, przepis ten znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. I tak, skoro apelujący twierdzeniom wymienionej w omawianym zakresie nie zaprzeczył, a jednocześnie nie budzą one żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego (kwoty podane przez M. B. oscylują w normalnych, standardowych graniach), to apelujący nie może obecnie ich skutecznie kwestionować.

Wskazać w tym miejscu należy, że nie ma racji apelujący podnosząc, że zgodnie z art. 6 kc ciężar dowodu w niniejszej sprawie leżał na powodzie. Podkreślić trzeba, że wyrażona w tym przepisie zasada nie ma w toku postępowania jednostajnego charakteru, a to w tym znaczeniu, że obowiązek dowodzenia nałożony na jedną stronę obciąża ją w ramach całego postępowania dowodowego. W sytuacji, gdy strona przedstawi dowód na poparcie okoliczności, na które się powołuje, ciężar dowodu przechodzi na drugą stronę. W jej interesie leży przedstawienie dowodów temu przeciwnych. Apelujący natomiast nie tylko takich dowodów nie przedstawił ale nawet nie zaprzeczył twierdzeniom powódki w swych pismach procesowych.

Żadnych zastrzeżeń, w ocenie Sądu Okręgowego, w związku z powyższym nie nasuwa także przyjęcie przez Sąd, w oparciu o twierdzenia M. B., że usprawiedliwione potrzeby małoletniego od czasu nałożenia poprzedniego obowiązku alimentacyjnego wzrosły. Twierdzenia te uznać należy za wiarygodne także z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Wobec wskazanej bierności apelującego co do przedkładania stosownych wniosków dowodowych nie może tu wreszcie nasuwać zastrzeżeń uwydatnienie przez Sąd Rejonowy faktu, że od zasądzenia alimentów w kwocie 350 zł upłynęło już 7 lat. Stwierdzić należy, że w przypadku powoda okoliczność ta ma istotne znaczenie. W dacie wyrokowania w sprawie III RC 206/06 powód miał 8 lat, natomiast obecnie ma lat 15. Zasady doświadczenia wskazują, że proces rozwoju w tym wieku jest szczególnie intensywny, co niewątpliwie wiąże się ze wzmożonym łaknieniem czy szybkim wzrostem, a co generuje konieczność zaspakajania większych potrzeb żywieniowych oraz częstej wymiany odzieży, obuwia. Na tym etapie wysokie też są niewątpliwie wydatki związane z edukacją.

Za prawidłowe uznać trzeba jednocześnie przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że apelujący jest w stanie w takich potrzebach partycypować kwotą 500 zł miesięcznie.

Za aktualne ocenić tu trzeba uwagi jak powyżej co do zasad dowodzenia. Podkreślić trzeba, że w sytuacji, gdy apelujący nie wykazał konkretnych dowodów, które uzasadniałyby jego twierdzenia, że wskazana kwota przekracza jego możliwości majątkowe, za zasadne ocenić trzeba oparcie się przez Sąd w tym zakresie wyłącznie na takich informacjach, jakie były Sądowni dostępne. Apelujący oświadczył, że nie chce skorzystać z prawa do złożenia zeznań (k. 40), a przedstawione przez niego dowody ocenić trzeba za niewystarczające dla podważenia stanowiska przyjętego przez Sąd Rejonowy.

Podkreślić należy, że przy ocenie sytuacji majątkowej i zarobkowej obowiązanego do alimentacji należy brać pod uwagę nie to jak sytuacja ta faktycznie się kształtuje, lecz to jak mogłaby się przedstawiać, gdyby obowiązany wykorzystał wszystkie swoje możliwości zarobkowe. Zasadnie zatem Sąd swej oceny w omawianym zakresie dokonał w takim kontekście. Prawidłowo przy tym przyjął, że zarówno wiek powoda, jak i posiadane przez niego wykształcenie zawodowe dają mu niewątpliwie szansę na podjęcie lepiej płatnego zatrudnienia. Powszechnie wiadomym jest, że wykształcenie zawodowe obecnie daje na rynku pracy szerokie możliwości. Nie może tego dezawuować przedłożony przez apelującego wydruk z Internetu, który dotyczy jedynie określonej przestrzeni czasowej i nie może być miarodajny przy ocenie ogólnej sytuacji na tzw. rynku pracy. Poza tym apelujący, jak sam przyznaje, może też świadczyć inne prace aniżeli związane z jego wykształceniem, co zresztą robi. Nie wykazał jednocześnie apelujący aby zarabiając w

ten sposób wyczerpał już wszystkie możliwości i nie mógł osiągnąć wyższych dochodów podejmując choćby prace o charakterze dorywczym.

Nadmiernego znaczenia apelujący usiłował z kolei nadać tej okoliczności, że obecnie oprócz powoda ma on na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci z małżeństwa. Jak przyznaje sam apelujący fakt ten nie jest nowy. Był on znany Sądowi nakładającemu na apelującego obowiązek alimentacyjny w dotychczasowej wysokości. Brak przypisania temu faktowi skutku, na jakim zależało apelującemu nie może być natomiast obecnie skutecznie kwestionowany.

Fakt ten w związku z powyższym nie może być też upatrywany jako zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 kro.

Ponadto, wbrew temu co podnosi apelujący, również Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, fakt ten miał na względzie. M.in. taką właśnie okolicznością kierował się oddając powództwo ponad kwotę 500 zł. Podkreślić należy, że w interesie apelującego leżało wykazanie, że koniecznośćłożenia na utrzymanie dwojga dzieci z małżeństwa uniemożliwia mu partycypowanie w wyższym stopniu niż dotychczas w kosztach utrzymania powoda.

Za bezzasadne ocenić trzeba natomiast twierdzenia apelującego, że skoro na dzieci z małżeństwa łoży on kwoty po 250 zł na każde z nich, to w takiej też wysokości powinien uczestniczyć w kosztach utrzymania powoda. Zasada równej stopy życiowej, na którą powołuje się apelujący jest przez niego błędnie interpretowana. W rzeczywistości znajduje ona bowiem zastosowanie na płaszczyźnie rodzic – dziecko, a nie pomiędzy dziećmi, gdzie ocena musi być indywidualna, odnosić się do konkretnych potrzeb każdego dziecka. Ponadto nie można zgodzić się z apelującym, że skoro jego dzieci z małżeństwa są w podobnym wieku jak powód, to koszty ich utrzymania są przybliżone. Dzieci z małżeństwa apelującego mają 9 i 12 lat, powód natomiast ma lat 15 i jak wyżej zostało zaznaczone wkroczył w etap szczególnie intensywnego rozwoju.

Zasadnie Sąd Rejonowy uwzględnił też okoliczność, że apelujący nie sprawuje bezpośredniej pieczy nad małoletnim, a którą to sprawuje matka dziecka. W tym miejscu za chyby ocenić trzeba równocześnie zarzuty, w których apelujący podnosi, że przy ocenie sytuacji M. B., Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę tego, w jakiej sytuacji znajdują się pozostali członkowie jej rodziny, z którymi pozostaje ona we wspólnym gospodarstwie domowym. Jeśli apelujący z tego punktu widzenia upatrywał się korzystnych dla siebie okoliczności, to on powinien przedstawić konieczne w tym zakresie dowody.

Mając na względzie wszystko powyższe za chyby ocenić trzeba zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 138 kro. Warunkiem koniecznym dla uwzględnienia żądania o podwyższenie alimentów w myśl tego przepisu jest wykazanie, że nastąpiła zmiana stosunków. Punktem odniesienia dla takiej zmiany jest sytuacja, jaka miała miejsce w chwili wydania orzeczenia nakładającego obowiązek alimentacyjny. Sytuację tę należy porównać z sytuacją aktualną. W obu przypadkach trzeba mieć przy tym na względzie z jednej strony usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, a z drugiej strony zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 kro). Dopiero stwierdzenie, że powyższe okoliczności uległy stosownej zmianie można przyjąć, że przedmiotowa zmiana wysokości obowiązku alimentacyjnego, jest usprawiedliwiona.

Oceny z punktu widzenia powyższych przesłanek dokonał Sąd Rejonowy. Porównując sytuację stron na datę nałożenia na pozwanego obowiązku alimentacyjnego z tym, jak sytuacja ta kształtuje się obecnie - jak zostało wyżej przesądzone - prawidłowo uznał, że sytuacja powoda uległa zmianie, albowiem wzrosły jego potrzeby. Zasadnie też przyjął, że apelujący z uwagi na swe rzeczywiste możliwości zarobkowe będzie w stanie partycypować w takich zwiększonych kosztach jego utrzymania kwotą po 500 zł miesięcznie.

Na aprobatę nie zasługuje wreszcie zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom tego przepisu i pozwala na kontrolę instancyjną. W istocie Sąd Rejonowy oparł się na takich dowodach, jakie zostały w sprawie przeprowadzone. Omówiona bierność w zakresie dowodzenia przez apelującego oraz odpierania twierdzeń strony przeciwnej nie może stanowić skutecznej argumentacji na poparcie tak sformułowanego zarzutu.

Należy zauważyć, iż w sytuacji gdy pozwany działający w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika nie zaoferował żadnego istotnego dowodu, poza zaświadczeniem z Urzędu Skarbowego z dnia 5.09.2013r. (k. 35), który pozwalałby na ustalenie jego sytuacji majątkowej i zarobkowej, nie może skutecznie zarzucać Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 328 § 2 kpc w kontekście jego sytuacji finansowej. Pozwany nie wnosił też o przesłuchanie A. N., co bezzasadnie podnosi w apelacji, zarzucając Sądowi Rejonowemu brak przesłuchania jej w charakterze świadka.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

(...)

(...)